

"Nie wstydzę się Ewangelii?"

Świadectwo – spotkanie warsztatowe (ok 1h),

/katecheza + warsztat/ - Punktem wyjściowym są informacje zawarte w „e-teczce 2012” dotyczącej świadectwa: <http://tmoch.net/de/3-e-teczka-swiaectwo.pdf> Wydaje się za zasadne, aby każdy ją wcześniej dostał i się z nią zapoznał. Dzięki czemu w trakcie tego warsztatu, będzie się można do niej na bieżąco odwoływać.

SŁOWO KLUCZOWE: „Gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (Dz 1,8).

Motto: „Człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami” (EV 41).

1. Co to znaczy świadczyć?

Słowo „świadczyć” można rozumieć wg. Ewangelii Nuntiandi na dwa sposoby: świadectwo życiem i świadczenie słowem. W tym warsztacie chcemy szczególnie skupić się na zrozumieniu tego, co składa się na skuteczne świadectwo słowem, nazywane często **osobistym świadectwem**.

- Słowo „świadczyć” najogólniej znaczy dzielić się informacją z pierwszej ręki o jakimś wydarzeniu. To znaczy, mówić prawdę o rzeczywistości, którą widzieliśmy, lub której doświadczaliśmy. „My także widzieliśmy i świadczymy, że Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata” (1J 4,14).
- Jan Chrzciciel: „Przyszedł on **na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości**, by wszyscy uwierzyli przez niego” (J 1,7).
- Wzorem świadka jest dla nas Jezus: „... Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby **dać świadectwo prawdzie**” (J 18,37). Mówił o tym, co widział i słyszał u Ojca: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, że to mówimy, **co wiemy**, i o tym świadczymy, **cośmy widzieli**, a świadectwa naszego nie przyjmujecie” (J 3,11).
- Świadectwo jest nierozzerwalnie związane z wiarą w Jezusa, który wspiera ucznia w świadczeniu: „Nawet przed namiestników i królów będą was wodzić **z mego powodu**, na świadectwo im i poganom. Kiedy was wydadzą, nie martwcie się o to, jak ani co macie mówić. W owej bowiem godzinie **będzie wam poddane, co macie mówić**, gdyż nie wy będziecie mówili, lecz Duch Ojca waszego będzie mówił przez was” (Mt 10,18-20); „Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami (Dz 3,15); „A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co zdziałał w ziemi żydowskiej i w Jerozolimie. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie” (Dz 10,39).

2. Świadek jako znak żywej wiary.

„Możemy te dwa określenia: wiara i świadek, powiązać z inną parą pojęć: światło i życie. W gruncie rzeczy bowiem stosunek do siebie tych dwóch pojęć: wiara i świadek, odpowiada temu stosunkowi, jaki zachodzi między pojęciami: światło i życie. Odpowiednikiem światła jest wiara. Wiara, o ile staje się życiem, staje się świadectwem. (...) Wiara, która nie jest świadectwem, to wiara martwa i nie wiadomo, czy w ogóle można ją nazwać wiarą. Wiara z natury swej domaga się świadectwa jako swego dopełnienia, bo świadek jest przede wszystkim świadectwem tego, że wiara jest czymś **żywym i prawdziwym**. (...) Świadek słowa bez świadectwa życia jest świadectwem **pustym, niewiarygodnym**. Z kolei świadek życia bez świadectwa słowa też nie jest świadectwem pełnym, bo **świadectwo musi prowadzić do Chrystusa**. Jeżeli moje zachowanie jest takie, że ludzie widzą, iż kieruję się innymi motywami, inną hierarchią wartości, to może ono być dla nich jakimś zaskoczeniem, które wywoła pytanie: "dlaczego ty tak postępujesz, co cię ostatecznie do tego skłoniło?" I wtedy muszę powiedzieć, że postępuję tak, bo spotkałem Chrystusa; właśnie przyjęcie Chrystusa doprowadziło do takiej zmiany w moim patrzeniu na życie, na wartości, że muszę właśnie tak wybierać i właśnie tak postępować. Wtedy świadek życia jest dopełniony świadectwem słowa, które może doprowadzić ludzi wprost do Chrystusa, do przyjęcia Jego i danego przez Niego zbawienia” (Ks. Franciszek Blachnicki, *Wiara i Świadek*).

3. Wezwanie do efektywnego świadczenia.

Słowo "świadek" w Piśmie Świętym jest używane wiele razy w odniesieniu do wszystkich wierzących.

A: Poprzez SŁOWO:

- „Wracaj do domu, do swoich, i opowiadaj im wszystko, co Pan ci uczynił i jak ulitował się nad tobą” (Mk 5,19).
- „Pana zaś Chrystusa miejcie w sercach za Świętego i bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest”(1P 3,15).

B: Poprzez ŻYCIE:

- „Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 5,15-16).
- „Wy jesteście naszym listem, pisany w sercach naszych, listem, który znają i czytają wszyscy ludzie. Powszechnie o was wiadomo, żeście listem Chrystusowym dzięki naszemu posługiwaniu, listem napisanym nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego; nie na kamiennych tablicach, lecz na żywych tablicach serc” (2Kor 3,2-3).

Cztery cechy świadka (na wzór świadka w sądzie):

1. Świadek musi mieć DOBRY CHARAKTER – być wiarygodny i szczerzy.
2. Świadek musi mówić o czymś, co sam WIDZIAŁ, lub czego sam DOŚWIADCZYŁ.
3. Świadek musi MÓWIĆ o swoim doświadczeniu.
4. Świadek musi być NAPEŁNIONY DUCHEM ŚWIĘTYM.

Napełnienie Duchem Świętym łączy się z głoszeniem (Dz 2,4; Dz 4, 8; Dz 4, 31; Ef 5, 18-19).
[Poprosić, aby cztery osoby znalazły te fragmenty w Piśmie Świętym i przeczytały je na głos]

Dlatego: „Duch Święty jest głównym sprawcą w szerzeniu Ewangelii, ponieważ On pobudza do przepowiadania i przygotowuje serce człowieka do przyjęcia i rozumienia słowa zbawienia” (EN 75).

Wskazówki do skutecznego świadczenia: Osobiste świadectwo jest dzieleniem się tym, co Bóg uczynił i czyni w moim życiu. Dlatego **woje świadectwo jest ważne!!!** Ponieważ wszyscy jesteśmy unikalni, nasze doświadczenie Boga w życiu będzie również czymś unikalnym. Każde świadectwo jest inne i każdym z nich należy się dzielić. I raczej bardziej mówi o tym, co Chrystus zrobił dla nas (i w nas) niż o tym, co my zrobiliśmy dla Niego.

„Ewangelizacja to nie głoszenie teorii o możliwości życia ewangelicznego, ale to sprawozdanie z tego, co Bóg czyni z tymi, którzy wierzą jego Ewangelii” (ks. Franciszek Blachnicki, *Rekolekcje ewangelizacyjne*).

Przypominamy krok Drogowskazów Nowego Człowieka: *Świadectwo słowa i życia jest nakazem Pana, który chce, aby światłość nasza świeciła przed ludźmi i dlatego obiecał nam moc Ducha Świętego, abyśmy mogli stać się Jego świadkami; ufając tej mocy i modląc się o nią chcę przy każdej okazji wyznawać Chrystusa, mojego Pana i Zbawiciela.*

WSKAZÓWKA #1: NAWIĄŻ RELACJĘ I STARAJ SIĘ ZIDENTYFIKOWAĆ:

1. Jak to robić?

- Bądź dobrym słuchaczem.
- Bądź ostrożny w doborze słownictwa. Unikaj słów takich jak "zbawiony" czy "nowonarodzony".
- Mów prawdę.
- Używaj konkretnych przykładów ze swojego życia.
- Unikaj zbyt wielu szczegółów, które mogłyby znudzić słuchaczy. Chcesz ich przecież zainteresować, a nie uśpić.

2. Pierwsza część osobistego świadectwa, część, w której identyfikujemy się, będzie brzmiała różnie, w zależności od tego z kim rozmawiamy.

- Dobrze jest nawiązać do potrzeb danej osoby. Zatem jeśli mówi o kłopotach w pracy, możesz powiedzieć o tym, jak Pan zmienił twoją sytuację w pracy.

- Chodzi o to, że mamy różne świadectwa o tym, co Pan czyni w różnych wy. miarach naszego życia: w pracy, małżeństwie, szkole, finansach itd. Musimy więc odnosić nasze świadectwo do tego, co dotyczy drugiej osoby. To jest właśnie identyfikowaniem się i budowaniem relacji z drugą osobą.

WSKAZÓWKA #2: JEZUS JEST ODPOWIEDZIĄ.

1. Dziel się tym, co zmieniło twoje życie: Jezusem.
2. Tym, co zmienia nie jest spotkanie modlitewne, mocne kazanie, nasze dobre uczynki, trudna sytuacja itp. Te wszystkie rzeczy mogą doprowadzić nas do osobistego poznania Jezusa; ale to sam Jezus jest odpowiedzią na nasze życie. Zmienione życie jest Jego zasługą.

WSKAZÓWKA #3: OPISZ ZMIANĘ, JAKIEJ PAN DOKONAŁ W TOBIE.

1. Nie próbuj ukazywać tego, czego ty dokonałeś, lecz to, czego Jezus dokonał dla ciebie. Patrz realnie! Twoje problemy nie zniknęły, ale otrzymały nową moc do radzenia sobie z nimi.
2. Za każdym razem, gdy mamy okazję do świadczenia o Chrystusie, możemy napotkać trudności. Nie wpadaj w panikę, ani się nie denerwuj, ale zdaj sobie sprawę z tego jakie to są trudności i pokonuj je. Trudności te zmniejszają się wraz z doświadczeniem i wzrostem mocy Ducha Świętego w tobie. Co to za trudności?

Trudności w dawaniu świadectwa.

- Nie pozwalanie Duchowi Świętemu na to, aby dawał ci moc, to tak, jakby puszczenie latawca bez wiatru: „A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy, aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej” (1 Kor 2, 4-5).
- Strach przed tym, co inni sobie pomyślą ("A jeśli pomyślą, że jestem jakimś fanatykiem religijnym?").
- Prowadzenie monologu zamiast dialogu (unikaj bezbożnego gadania, mów zwięźle, przedstawiaj fakty w prosty i skuteczny sposób). "Jedno wiem: byłem niewidomy, a teraz widzę" (J 9, 25).
- Brak przygotowania: twoja prezentacja może być niejasna. Zrób plan tego, co i jak masz powiedzieć. Dlatego właśnie omawiamy "elementy ewangelizacji".
- Brak odpowiedniej zachęty. Zapominamy o tym, aby zaproponować drugiej osobie to, co sami otrzymaliśmy i zachęcić ją do przyjęcia Jezusa jako Pana.

Czas na pytania i wątpliwości. Nawiązujemy również do lektury e-teczki. Czy coś jest dla nas nie jasne albo trudne do zaakceptowania?

Zadanie:

Napisz w formie świadectwa: ***Co czyni mnie pewnym, że jestem kochany – moje doświadczenie wiary w ciągu ostatniego tygodnia, miesiąca.*** (6 minut) Ewentualnie napisz swoje świadectwo spotkania z żywym Panem (wyboru Jezusa). Można też powiązać świadectwo z poszczególnymi punktami kerygmatu. Wtedy staramy się zawrzeć w świadectwie cztery prawa (Pomocą może być złożenie kartki na dwa. Powstałe cztery pola stanowią przestrzeń, która będzie odnosić się do poszczególnych praw kerygmatu).

2. Dobierzcie się w pary i powiedzcie sobie nawzajem to świadectwo.

3. Wybierz konkretnego adresata twojego świadectwa. Adresatem jest:

- Ktoś, kto jest dla mnie bliski.
- Gimnazjalista uczestniczący w rekolekcjach
- Uczestnik w grupie formacyjnej
- Student agnostyk
- Wojujący ateista.
- Wyborca Ruchu Palikota ;)
- Student, który cudem wyszedł z wypadku
- Ktoś, kto dowiedział się o swojej ciężkiej chorobie.
- ...

Można podzielić grupę na podgrupy albo przygotować „adresata” dla poszczególnych osób. „Dostosuj” poprzednie świadectwo, do konkretnego adresata. (6 minut). Znowu dobieramy się w pary (mogą być inne) i dzielimy się tym świadectwem oraz uwagami, co zmieniliśmy w stosunku do wersji wyjściowej. Obie osoby mogą się podzielić swoimi odczuciami i uwagami odnośnie świadectwa (wg cech z e-teczki).

4. Pomyśl, jak wcielić w życie pomysł ks. Blachnickiego: *„Zrób sobie listę osób, z którymi chcesz się dzielić wiarą, zacznij się modlić za nich i szukaj okazji, aby z nimi rozmawiać, dzielić się z nimi swoją wiarą. Skorzystaj z okazji na uczelni lub w pracy, lub gdziekolwiek. Pamiętaj: jeżeli jesteś oddany Chrystusowi, On może się tobą posłużyć, żeby zmienić nasz świat na lepszy świat”.* Chodzi o konkretny plan i postanowienia.

Aplikacja

Pytania, jakie sobie powinienem postawić, zanim zacznę świadczyć:

- Jaki noszę w sobie obraz Boga? Czy wierzę i jestem w pełni przekonany, że Jego pierwszym imieniem jest „Miłość”? Czy ta prawda nadaje sens mojemu życiu? Czy dziękuję Bogu za dar życia i otaczający mnie świat? Czy raduję się powołaniem mnie do uczestnictwa w Bożej chwale?
- A jak przeżywam swoją grzeszność? Czy w ogóle uznaję swój grzech? Czy w swej bezsilności dostrzegam potrzebę zdania się na Boga, czy też zupełnie o własnych siłach próbuję rozwiązywać wszelkie moje problemy albo wcale ich nie widzę, spychając prawdę o nich gdzieś do podświadomości?
- Czy, jeśli już podejmuję się pracy nad sobą i zaczynam toczyć „walkę” z grzechem, szukam w Bogu prawdziwych wartości, tak aby serce, opróżnione z tego, co brudne, nie stało się „mieszkanem niezajętym i wymiecionym”, do którego zły duch wraca jak do swego domu (por. Mt 12,44)?
- Czy, odkrywszy w Jezusie kogoś, kto jako jedyny może zagwarantować człowiekowi zbawienie, mam odwagę uznać Go i przyjąć jako mojego osobistego Pana? Czy gotów jestem podporządkować Mu całe moje życie? Czy za św. Janem Chrzcicielem gotów jestem powtórzyć: „potrzeba, aby on wzrastał, a ja się umniejszał” (J 3,30)? Czy jak Tomasz ochoczo wyznam (słowami i całym moim życiem): „Pan mój i Bóg mój” (J 20,28)?
- I czy, wreszcie, w rzeczywistości zbawienia uznaję fakt, że jest ono całkowicie darem Boga? Czy gotów jestem każdego dnia współpracować z tą łaską?

Jest to punkt wyjścia mojej modlitwy.

Przydatne prezentacje: http://tmoch.net/de/swiadectwo_2011_lukow.ppt

ks. Tomek Moch: *Diecezjalna Diakonia Ewangelizacji (dde.warszawa.pl)* – Warszawa 2012